

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 17 LUTEGO V. S. 1815. ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Wilno, dnia 17 lutego.

Byliśmy tu widzami żałobnego obchodu, pogrzebu JW. Justyny Sztykowowej, Sowietnikowej Nadwornej, z domu Gorskiej, córki Pisarza W. X. Lit., Dama ta, pochodząc z rodu, równie dawnością znakomitości swojej, jak piastowaniem wysokich z chwałą godności i dostojenstw w kraju, zaszczyconego, udarowana nąpięknymi przymiotami serca i umysłu, umiała powszechny dla siebie zjednać szacunek, poważenie i miłość, i tém tkliwszy po sobie żał zostawiła, do innego przenosząc się życia. W postanowieniu swoim, serca własnego radami jedynie prowadzona, rzetelnego dla siebie szukała uszczęśliwienia, i obdarzyła niem tego, którego wybór jej uczuć wskazywał. Dla siebie tylko stworzoną parę, rozłączyła chwilą, którą nądroższą nagrodą i stałą pociechą, ten czuły miała udarować związek. Zakończyła dni swoje, nie mając lat 27, o godzinie 5tej z północy, dnia 10 t. m., znaczne zostawiając zapisy dla ubogich, sierót, sług, rodzeństwa i męża. Dóm, za jej życia, przyjemności i skromnym dobranych przyjaciół przybytkiem poczynany, stał się teraz schronieniem głuchego tylko smutku i żałośnych wspomnień. Duch ożywiający w nim wszystko, zniknął z jej zgonem.

Na cokolwiek żał szczery, z dobrą ochotą i dostatkiem złączony, zdobyć się może, wszystko to okazywała wspaniałość pogrzebowego obchodu. Przez czas, kiedy zwłoki w domu były odwiedzane, rozdano jałmużnę dla wielkiej liczby ubogich, a powtórzone ją potem w czasie mszy wielkiej dla zgromadzonego przed kościołem ubóstwa. Nie czyniono różnicy religii w ich udzieleniu: również i dla szpitala ubogich starozakonnych jałmużnę posłano. Wyniesienie zwłók do kościoła XX. Misyonarzów, nastąpiło dnia 12, o godzinie 6 wieczorem. Prowadził JW. Biskup Kossakowski, Suffragan Kurlandzki, Kanonik Katedralny Wileński: towarzyszyło mu liczne duchowieństwo świeckie i wszystkie zakony. Rada miasta, magistrat, cechy wszystkie, z zachowaniem zwyczajnych na żałobne obchody obrzędów i znaków; a nadewszystko takie zgromadzenie różnego stopnia i dostojności osób; to, ulice napelniające, dobrowolne zebranie się mieszkańców tutejszego miasta, były nąpiękną ozdobą, a z posługą chrześcijańską łącząc wysokie poważenie dla cnót zmarłej, stały się razem dowodem uprzejmości, dla jej małżonka, który zjednął sobie ich serca, w dziewięćletnim urzędowaniu swoim, a szczególniej w trudnych okolicznościach lat ostatnich, Naczelnika tutejszej Policji. Poczwórny karawan pogrzebowy, niósł w bogatej trumnie, złożone zwłoki, którą przykrywały chorągwie cechów. Postawiono je potem na wspaniałym katafalu. Kościół, czarnym okryty kiem, wielką liczbą lamp oświecał.

Dnia następującego, od godziny 6, zakony ciągle śpiewały wigilie, i odprawiały się nąświętsze ofiary za duszę zeszlę. Nastąpiła msza wielka, z piękną muzyką. JX. Nosewicz w kazaniu, znajomą piękną wymową swoją, uwielbił domowe zmarłej cnoty, i wystawił w nich prawdziwy dla żyjących

przykład. Tym kończyły się dowody uczczenia zwłók zmarłej, w świątyni Nąwyższego, przez religijny obchód, a żał w utracie tak szanownej osoby w sercu męża, przyjaciół i czcicieli cnoty, nigdy końca i zapomnienia mieć nie będzie.

JW. Jenerał Porucznik Pysznicki z Moskwy, i Jenerał Major Dawidów, przejechali tędy, d. 13 t. m., udając się do Kowna.

Dnia 14 t. m. przejeżdżali tędy Adjutant Jego Cesarzewiczowski Mości, W. Xiążęcia Jmci Konstantego, Xiążę Galiczyn, i Adjutant Jenerała jazdy, Hrabiego Platowa, Sztab - Rotmistrz Zyliński, oba z Warszawy do Petersburga; a dnia 15 dworu W. Xięcia Jmci Konstantego urzędnik 14stęj klasy Obuchow, z Petersburga do Warszawy.

Przybył tu JW. Jenerał wojsk polskich Wyszkowski i Szef Sztabu dywizji Dowgiat z Warszawy.

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI WILEŃSKIE

Uwiedamnia Prześwietną Publiczność tuteyszą, iż w następny wtorek, toiest: dnia 23 lutego będzie dana maskarada, w sali redutowej WW. Müllerów, na zysk ubogich.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

KIELTGO WARSZAWSKIE.

Korrespondent Warszawski, donosi z Warszawy: „Dnia 4 dawnego, a 16 nowego stylu b. mca, obchodzone tu uroczystość urodzin Wielkiej Xiężny Rosyjskiej, Maryi Pawłowny.

Z Poznania d. 10 lutego. Przybyli tu JWW. Jenerał - Porucznik Emme i Jenerał - Major Uszaków.

Dnia 8 wypoczywał tu pułk orłowski piechoty, będący w pochodzie z Hamburga. Pułk ten liczy 4ch sztabowych, i 43ch niższego stopnia oficerów, 1,291 ludzi, i 105 koni. Dziś przybywa tu pułk piechoty pułtawski, składający się z 4ch sztabowych i 59 niższego stopnia oficerów, 1,548 ludzi, i 158 koni.

Główna kwatera wojska Polskiego, zostającego pod naczelną dowództwem JW. Jenerała Hrabiego Benningsena, wkrótce tu spodziewana.

A U S T R I A.

Korrespondent hamburski, umieścił list z Wiednia pod d. 2 lutego: „Przez stateczne usiłowanie Lorda Castlereagh przyszło nakoniec do uroczystego zręczenia się handlu niewolnikami: Francuzi po dwóch, Hiszpani zaś i Portugalczycy, aż po 6ciu leciech, żadnego niewolnika do osąd swoich wprowadzać nie będą.

„Z Neapolu nowe tu otrzymano wiadomości. Podług nich, Król Joachim mocnię się teraz, niż kiedykolwiek na tronie swoim ubezpieczył. Większość Neapolitańczyków bardzo dobrze widzi korzyści, jakich król i lud pod nowym używają rządem, i gorliwie się do wszystkiego przykładają. Wojsko całkiem jest oddane Królowi, który, ze wszech miar, tyle się przyłożył do jego wyniesienia i sławy, i jest w stanie bardzo dobrym. W ręście Król we wszystkich krajach włoskich ma wielką liczbę przywiązanych do siebie, a prócz tego wielką jeszcze pomoc w Austrii.

„Z *Napoleonem* chciano niedawno wéysdz w układy, w celu skłonienia go, do obrania odlegléjszego miéysca na swój pobyt; ale negocyatorów bardzo prędko odprawił. Rzecz tę wprowadzono teraz do Kongressu, i radzono niebezpiecznego człowieka tego do *Szkocyi* przenieść; ale okoliczność ta, wiele znajduje trudności: gdyż *Elba*, przez uroczysty traktat pierwszych *Europy* mocarstw, dla niego oddaną została.

„W tych dniach ostatecznego czekamy postanowienia względem *Saxonii*. Gdy przed kilką dniami grano tu sztukę *Lessinga*, *Minna von Barnheim*, mocné odzywały się oklaski widzów na wszystkie miéysca, które się stosować zdawały do teraźniejszego położenia *Saxonii*. ”

Gazeta, *Journal de Francfort*, umieszcila z *Grätz* w *Styryi*), „Marszałek Polny Hrabia *Bellegarde*, który od niejakiego czasu odprawia główną inspekcją wszystkich wojsk austriackich we *Włoszech*, przybył do *Gorycyi*. Wojska rozstawione na brzegach *Isonzo*, *Tagliamento*, *Piawy*, równie, jak załogi w *Bassano*, *Belluno*, *Gradisce* i innych miéyscach, otrzymawszy rozkaz zebrania się, są teraz połączone w *Gorycyi*, w liczbie 22,500 głów. Wszyscy żołnierze są nowo ubrani, i na niczem im, co do odzieży, nie zbywa. Marszałek polny kazał odbywać przed sobą wielkie obróty, i kilka dni spędził w *Gorycyi*. Zapewniają, iż otrzymał rozkaz dworu swojego, porozumieć się z deputacjami miasta *Ragazy* i *Zara*, tudzież z Rządem tymczasowym *Dalmacyi*, dla urządzenia tego wszystkiego, co się może ściągać do przyszłego losu wojska tych krajów. Twierdzą także, iż z powodu pewności, że w *Turczach* nie masz żadnych wojskowych poruszeń, 6 pułków austriackich, które dotąd zajmowały wschodnie brzegi odnogi adryatyckiej, otrzymają inne przeznaczenie. ”

N I E M C Y

Gazeta ryska, *Zuschauer*, pod napisem, z *Niemiec*, donosi: „Dnia 28 stycznia ostatnią nota względem *Saxonii*, ze strony *Austrii*, do Kongressu podaną została: z pewnością teraz prędkiego spodziewają się rozstrzygnięcia — Twierdza *Königstein* dotąd ma jeszcze załogę i dowódcę, należącego do służby Króla *Fryderyka Augusta*. Tymczasem batalion wojsk pruskich wszedł do *Pirny*; na wszystkich gościniecach i drogach, do *Czech* prowadzących, pruskie polowe ustanowiono poczty; a od ostatniego woytostwa, aż do terytoryum *Zittau*, pruski kordon wyciągnięto. To jednak nie jest rzeczą prawdziwą, iż ze strony pruskiej i austriackiej wielkie wojska ku granicy ciągną. Różne korpusy pruskie na tę stronę *Renu* przeszły. Jenerał *Thielmann* z wojskiem saskim z *Koblentzu* do *Kolonii* pociągnął. W *Saxonii*, na rozkaz Króla pruskiego, napelniają się magazyny. ”

Gazeta berlińska, od brzegów *Elby*, d. 1 lutego: „D. 30 p. m. regiment kirysyerów pruskich W. Xiążęcia *Konstantego* tu przyszedł, którego część u nas kwaterą stanęła, a jutro w dalszą wydyzie drogę — Jenerał *Wengel*, tegoż dnia tu przyjechał, i krótko tylko zabawiwszy, w dalszą wyjechał drogę — Dziś przyjdzie regiment pruski kirysyerów szląskich. ”

Korrespondent hamburski, z *Hannoweru*, d. 6 lutego: „Dwa regimenty kirysyerów pruskich, z *Düsseldorfu* idące, przechodziły dziś przez *Hameln*, *Hildesheim*, i t. d. dążąc ku *Elbie*. — Most przez rzekę *Alster* w *Zelle*, w czasie wojny zburzony, odbudowany został. — W zamku królewskim, w *Zelle*, potrzebną rozpoczęto reparać. — Pobyt JW Hrabiego *Münster*, za jego tu powrotem z *Wiednia*, ma być niedługi: minister ten bowiem, rychło się ma udać do *Londonu*. — Regimenty milicyi na przyszłość będą miały swoje zasoby. ”

W Ł O C H Y.

Gazeta ryska, *Zuschauer*, donosi ze *Włoch*: „Papież z wielką surowością postępuje względem *Neapolu*. Konsul jenerałny neapolitański w *Rzymie* nie jest

już uznawany, a wielu *Neapolitańczyków*, którzy zamiek s. *Aniola* oglądali, jakby łotrów, uwięziono. W *Rzymie* mają za rzecz bardzo podobną do prawdy, że Papież rezydencją swoją znowu opuści — Nie w *Medyolanie*, lecz w *Liwnornie* miał zostać uwięzionym Jenerał *Bertrand* — Między *Austrią* i Królem neapolitańskim zawarto umowę, iż ostatni, żadnego zbiega, *Włocha*, do wojska swego nie przyjmie, któryby nie był rodem z *Neapolu* albo kościelnego państwa.

„Oyciec s. kawalerowi *Lebzeltern*, posłowi austriackiemu przy stolicy apostolskiej, kazał podać notę, użalającą się na postępowanie gabinetu austriackiego, a mianowicie: 1) że Cesarz austriacki pozwolił w *Wenecyi* otworzyć kościół luterski; 2) Ze Kongress sekte luterską i kalwińską za równą w prawach uznał, jak religiją panującą rzymską-katolicką-apostolską; 3) Ze tak długo nie przypuszcza stolicy apostolskiej do posiadania marchii, i owszem zdaje się chcieć je od państw kościelnych oderwać; 4) Użala się Papież na samegoż posła, który, gdy J. S. w *Cesenie*, oczywiście swojej, mieszkał, nalegał na niego, iżby do swéj powrócił stolicy, i zapewniał, że mu *Marchii* wkrótce powrócone będą. Poseł zwrócił tę notę J. S., i nie podjął się byćł łomaczem takich uczuć przed dworem swoim, a razem prosił J. S., iżby ją przez Pełnomocnika swojego, Kardynała *Consalvi*, do Kongressu przesłał, jeżeliby w tych uczuciach chciał być statecznym. ”

Korrespondent hamburski, donosi ze *Włoch* pod 24 stycznia: „Papież otrzymał 1000 karabinów i 200 koni, w podarku od Cesarza austriackiego. — Następujący wiosny spodziewają się do *Parmy* Cesarza *Franciszka*, któremu, w podróży jego do *Włoch*, towarzyszyć będzie N. Córka jego *Maryja Ludwika*. *Genua* pochlebia sobie, iż będzie wolnem handlowém miastem. — Z przyczyny wybierania zaległych podatków w okolicach *Kremony* rozruchy zaszły, które prędko uspokojone zostały. ”

Tenże *Korrespondent* (z *Monitora*), donosi ze *Włoch* d. 20 stycznia: „Przed niejakim czasem, kazał Oyciec s. podać notę w nader mocnych wyrazach Posłowi austriackiemu, kawalerowi *Löbzeltern*, w której uskarża się on na postępowanie, jakiego doświadczą; i wyraża, iż, jeżeli mu jego prowincye powrócone nie będą, jak przyrzeczono, użyje wszelkich środków, dla utrzymania praw swoich, i, że się nie lęka, ani wygnania, ani więzienia. — Znający się w *Palermie* *Neapolitańczycy*, sprawili uroczyste exekwie po Królowej *Karolinie*, córce W. *Maryi Teresy*. ”

Tenże *Korrespondent*, z *Werony* d. 18 stycznia: „*Włochy*, z wielu względów, są teraz prawdziwym labiryntem politycznym. Niebezpieczeństwo po drogach dla idących poczt i gońców, ciągle się w okolicach naszych utrzymuje. Temi dniami gońiec z *Wiednia* idący, który i eskortę miał przy sobie, napadniony został przez 10 uzbrojonych ludzi, którzy na eskortę strzelali, a na gońca: „nie bój się, przyłaź!”, krzyczeli. Eskortę do ucieczki przymuszoną była, a gońca zaś odebrano depesze, które wioził do rządu weneckiego, z temi słowy: „Wszystko idzie dobrze. Wysyłają teraz patrole jazdy i piechoty na drogę do *Werony* i *Mantuy*, dla poymania tych ludzi. ”

Gazeta berlińska, donosi ze *Włoch* pod 15 stycznia: „W *Medyolanie*, z nadzwyczajnym pospiechem i tajemnicą odbywa swe czynności Kommissya mianowana do sążenia spiskowych. Jenerał *Becluzzi* chciał sobie gwoździem śmierć zadać. — Na wyspie *Elbie* przewożą działa z *Longone* do *Ferrajo*, gdzie nowe wznoszą się baterye. Jest to jedna z robot którą żadney przerwy nie doznaie. — W *Turynie* deputacją miasta *Genui* prezentowana była Królowi, który mówców jéy *P. Capuerzemi* i Prezydentna *Pessigno* Hrabiami mianował, wszystkich zaś członków ozdobił orderem s. *Maurycego* i *Lazarza*. — Kawaler *Zuccari*, pisany do siebie list Kardynała *Pacca*,

pod d. 7 stycznia, swojemu przesłał dworowi, a ten jak mówią Kardynałowi *Consalvi* do Wiednia. — Postępowanie terazniejsze Oyca ś., zda się być dowodem, że wielkie mocarstwa sprawę jego wspierają.

Gazeta wiedeńska, *Oestr. Beob.* donosi ze Włoch: W nocy, na 28 stycznia, w jednym z pokojów c. k. pałacu w Wenecyi, wybuchnął ogień, który, wprędce ugaszony został, i niektóre tylko sprzęty w pokoju tym popsuł. — D. 20 stycznia rano, wódz naczelny wojsk angielskich na morzu śródziemnym, Lord *William Bentinck*, z Florencyi do Rzymu przybył, z kąd do Neapolu ma jechać. D. 21 rano, złożył on swoje uszanowanie Kardynałowi *Pacca*. — D. 9 stycznia zszedł z tego świata Kardynał *Giovanni Castiglione*, w stolicy dycezyi swojego biskupstwa *Osimo*. — N. Królowa neapolitańska, która słabą była z przyczyny reumatyzmu, przychodzi już teraz do zupełnego zdrowia. — W tych czasach, donosi gazeta *Giornale di Firenze*, wyszedł ministerjalny okólnik do Intendentów Królestwa neapolitańskiego, wzywający ochotników do służby wojennej. Natychmiast oświadczyli się tysiące młodzi, tak ze stolicy, iako i z różnych prowincyi państwa, którzy w części z najpierwszych są rodziny, a wszyscy ożywieni najmocniejszemu przywiązaniem do tronu. Król Jmć, odebrawszy o tém raport od ministra wojny, kazał oświadczyć ukontentowanie swoje tak Intendentom, iako i młodzieży, która się dobrowolnie do służby zaciągnęła. — W *Genui* jenerałny Kommissarz Króleski, *P. Revel*, d. 23 stycznia dawał obiad dla duchowieństwa, a dnia 24, wielki bal dla szlachty, oficerów i cudzoziemców. Kardynał Arcybiskup genueński do Turynu wyjechał. — Xieźna *Wallii*, w Neapolu, dawała bal wielki dla dworu i szlachty. Powiadają, iż jest jej życzeniem, w ciągu miesiąca marca lub kwietnia, do Niemiec powrócić. — Zapewniają, że Król neapolitański pisał do Króla *Karola* hiszpańskiego, prosząc go o pośrednictwo do Papieża, w celu umorzenia, przyjacielskim sposobem, zdarzeń, które niedawno w Rzymie z jego konsulem i innymi neapolitańczykami zaszły: Król *Karol* rzeczywiście miał mówić o tém z Papieżem. — Według doniesień z *Pezaro*, Xieźę *Pokoju*, od swego tam przybycia, spokojnie i samotnie żyje, wszystko zaś cokolwiek o jego oddaleniu się, o jego zamysle przeniesienia się na wyspę *Elbę*, i t. p. mówiono, zupełnie jest bez zasady. — Gazety neapolitańskie, donosząc o mianowaniu Marszałka *Soulta*, na Ministra wojny we *Francyi*, dają mu najpiękniejsze pochwały, biorąc do tego szczególnie pochop, ze względu na jego postępowanie, kiedy był dowódcą naczelnym wojsk francuzkich w tém królestwie: kończy temi słowy: „Pamięć jego w wielkiej jest czi we wszystkich częściach państwa.” — Rozkazem W. Xiecia tokańskiego, przywrócony został uniwersytet w *Sienie*, który d. 7 stycznia, z wielkiem ukontentowaniem mieszkańców tego miasta, uroczystie otworzony został.

Gazeta, *Journal de Francfort*, z *Bozzolo* d. 17 stycznia: „Z powodu rozkazu wypłacenia w 5ciu dniach poboru, nałożonego na nasz departament, zaszły w nim rozruchy. W wielu miejscach pozdzierano przyklepione rozkazy, a na ich miejsce przybito ostrzeżenia, żeby nic niepłacić; niektóre miały z nich napis: *Niepodległość Włoch*. Magistrat udał się do *Kremony*, aby mógł otrzymać od Wielkorządcy pomoc wojskową, dla przywrócenia spokojności; lecz, gdy ten nie chciał do niczego należeć, napisano do Wielkorządztwa w *Medyolanie*, i jest nadzieja, iż tamtejszy Wielkorządca, przez niewczesną stałość nie zechce nanowu zaburzać naszego miasta, i zezwoli na przewłokę w opłaceniu poborów. — Zapewniam, iż Werończykowie okazują ducha niepodległości, który zagrażającą przybiera postać.”

Kongregacya, mająca zlecenie śledzić i sądzić postęпки Kardynałów i Biskupów, względem stolicy

Apostolskiej, w czasie pobytu Francuzów, składa się z Kardynałów: *Litta*, *Mattei*, *della Somaglia*, *di Pietro*, i z Prałatów: *Arezzo*, *Morozzo*, *de Gregori* i *Sala*. Najpierw roztrząsane będzie postępowanie dwóch Biskupów, a potem nastąpi sprawa Kardynała *Maury*, który tu bawi incognito, i nie nosi żadnych znaków dostojności. — Twierdzą powszechnie, iż duch sprawiedliwości skłonił Oyca świętego do podobnych śledzeń; duch zaś umiarkowania i przebaczenia ocali, mogących się okazać winnymi, od utraty godności.”

Gazeta londyńska, *Courier de Londres*, donosi z Wenecyi, pod d. 12 stycznia: „Dom *Arrighi*, kanonik katedralny z *Ferrary*, który się tu znajdował, do Rzymu wyjechał. — Policya rządowa staje się codziennie surowszą dla osób, które pozwalają sobie rozmów i wniosków o działaniach kongressowych. — Anglicy, którzy ze statków krążących często do naszego przychodzą miasta, zapewniają, że K. Jmć *Brytanii W.* bronić będzie naszej niepodległości. — Wyszedł rozkaz rządowy, ażeby wszyscy wojskowi, którzy nie są rodem z Wenecyi, opuścili to miasto, w przeciągu trzech dni, i do swojej powracali oyczyzny.”

S Z W A Y C A R Y A.

Korrespondent hamburski, umieścił z *Bazyli*, pod 27 stycznia, co następuje: „Ukazało się tu drukowane, w języku francuzkim, oświadczenie byłego króla szwedzkiego, który od niejakiego czasu znowu w naszym znajduje się mieście. Przesłał on to oświadczenie na ręce Admirała *Sidney Smit*, prosząc o podanie do Kongressu. Treść tego oświadczenia jest następująca:

„Ze względu na prawa i najsławniejsze obowiązki moje, miałem sobie za chlubną powinność: również uważać pierwsze, jak dopełniać drugie. Stałem się, w roku 1809, ofiarą rewolucyi, w której naród szwedzki rozumiał się być przymuszonym, poświęcić króla, dla politycznych interesów. Akt zrzeczenia się mojego był jej skutkiem. Pisałem go i podpisałem, jako więzień własnoręcznie, i oświadczyłem, że to się stało wolnie i dobrowolnie. Jednakże, uważając stan rzeczy obecny, poczytuję za moją powinność przez niniejsze oświadczenie powtórzyć, iż, pozbawiony możliwości utrzymania praw moich, nigdy dobrowolnie nie podpisywał tego aktu, który zasadam moim i memu sposobowi myślenia tak jest przeciwny. Oświadczam razem, iż nigdy się nie zrzekł za syna mojego: iak rozszerzone pogłoski upewniły świat o tém. Nie miałem do tego najmniejszego prawa, a tem samem nie mógłbym podobnie postąpić, bez ściągnięcia na siebie niestawy. Mam nadzieję, że syn mój, *Gustaw*, doszedłszy lat, potrafi odezwać się do praw swoich, w sposób godny siebie, oyca swego i narodu szwedzkiego, który go od tronu szwedzkiego wyłączył. Działo się, i przezemnie podpisano, w miesiącu listopadzie 1814. *Gustaw Adolf Xieźę Holstein Eutyn*.”

NIDERLANDY ZJEDNOCZONE.

Gazeta londyńska, *Courier des Londres*, umieściła z *Bruxelli*, pod 24 stycznia: „Wiadomości, które odbieramy od granic francuzkich, są równie osobliwsze, jak trudne do wyłożenia. *Francya* ciągle robi przygotowania wojenne, z daleko większym pośpiechem, niżby się można było spodziewać: korpusy, powiększając nad liczbę zwyczajną; jazda odbiera remonty; napełniają magazyny, a w zbrojowniach bez przerwy pracują. Organizacya gwardyi narodowej trwa ciągle. — Według doniesień z Wiednia, z niewątpliwego pochodzących źródeł, podchlebiamy sobie, iż jeżeliby na nieszczęście rozpoczęła się wojna, jak niektóre trwożą się osoby, wszystkie prowincje belgickie, położone na lewym brzegu *Mozy*, ogłoszone będą za neutralne; że granica militarna wyciągniona będzie od *Venloo* aż do granicy francuzkiej, a druga od *Namur* do *Newport*. W tym przypadku, znaczny zasilek wojsk angielskich i hannowerskich powiększy środki utrzymania naszego bezpieczeństwa i niepodległości naszej.”

Dnia 25 stycznia: Xiążę *Auvergne* odzyskanie Xiąstwa *Bouillon*, winien jest Lordowi *Castlereagh*: jest on najbliższym dziedzicem, ale dwie gałęzie, połączone ze znakomitemi familiami we *Francyi*, były w *Wiedniu* wspierane przez pełnomocników francuzkich.

Dnia 29 stycznia: Otrzymaliśmy listy z *Wiednia*, bardzo godne wiary, a datowane dnia 19 o godzinie 4 z południa, w których czytamy: „Interessa biorą pomysłniejszy kierunek, jest nadzieja, że wszystko się ułatwi; nie należy jednak rozumieć, iżby nie było wielkich trudności, i że układy nie mogłyby się przedłużyć. Lord *Castlereagh* dziś rano oświadczył swój wyjazd. Od dnia zawczorayszego przybiegło tu 12 gonców, a wysłano 19.”

Z Hagi d. 22 stycznia: „Tęmi dniami, przybiegł tu goniec wysłany z *Wiednia*, od Pośła Xiążęcia Jmci panującego *Zjednoczonych Niderlandów*. Zaraz potem *Baron van der Cappellen* wyjechał do *Wiednia*, z poleceniami nadzwyczajnemi. Mówią, iż idzie rzecz o ustąpienie części *Belgium*, dla pewnego morarstwa sąsiedzkiego.”

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, z *Hagi*, d. 21 stycznia: „D. 17 t. m. PP. *Clout, van der Capellen* i *Buiskes*, Kommissarze jeneralni do objęcia osąd wschodnio indyjskich, a *P. van der Cappellen*, jako Gubernator jeneralny *Indyy-Niderlandzkiej*, i najwyższy dowódzca siły zbrojney lądowej i morskiej tamże, przez odjazdem swoim prezentowani byli naszemu Xiążęciu panującemu — Kommissyja, mianowana do ułożenia xięgi cywilney, kryminalney i handlowey, ukończonego dzieła projektowała Xięcin Jmci panującemu — *P. Niisson* na Konsula jeneralnego w *Marocco*, *P. Lob* na Konsula do *Kadyxu*, a *P. Opitz* na Konsula do *Korunny* zostali mianowani — W *Kralinger* zdarzył się przypadek na *Mozie*: sanie, na których 200,000 zł. wieszono, pod lód zapadły. Ludzi uratowano: a dnia następującego i pieniądze wydobyto — Opłata pocztowa od listów od d. 1 lutego zmniejszoną została — Miastom i innym, miejscóm herbów nie mającym, a życzącym je mieć, zaleciła najwyższa Rada szlachecka, podać swe w tej mierze żądania.

S Z W E C Y A

Gazeta londyńska, *Courier de Londres*, z *Londynu*, pod d. 3 lutego: „Osobliwsze otrzymaliśmy wiadomości, ze stolicy szwedzkiej. Odkryto we dworze tamtejszym intrygi, które w głębokiej chowają skrytości, aż póki cała rozległość téj zbrodni wysledzona nie będzie. Jak tylko o tém ostrzeżone zostały władze publiczne, *Baron Piper* sam się zastrzelił. Xiążę następca tronu, dla ostrożności, rozkazał Jenerałowi *Adlerkreutz*, dowódcy wojska, natychmiast wyjechać z miasta do dóbr swoich. Podobnyż rozkaz odebrały dwie inne osoby wysokiego stopnia. Mnóstwo robią domysłów, o rodzaju téj zbrodni i jej celu; ale ponieważ żadna z tych jeszcze wiadomości, nie otrzymała rządowego upoważnienia, wielka tajemnica ukrywa i ukrywać zapewne będzie tę sprawę, aż póki okoliczności państwa nie wskażą potrzeby jej objawienia.”

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego*, umieściła list ze *Skanii*, pod 30 stycznia: „Jenerał *Adlerkreutz*, kwatermistrz jeneralny wojska, złożył swój urząd, a Jenerał *Bjornstjerne* na miéysce jego nastąpił. — Kwatermistrz 1go regimentu gwardyi, *Hrabia Piper*, szwagier *Hrabiego Fersena*, nagle życie przestał. — Sekretarz poselstwa *Gyldenpalm*, który, w czasie zamieszek norweskich, za utrzymywanie podejrzaney korespondencyi, do twierdzy *Waxholm* zesłany, dotąd w niéy zostawał, wkrótce wolność ma otrzymać.”

D A N I I A

Korrespondent hamburski, z *Kopenhagi* d. 15 stycznia: *Małżeństwo Xiącia Krystyana* z *Xiężniczką Karoliną*, córką zmarłego Xiącia *Augustenburskiego*, zostanie natychmiast ogłoszoném, skoro nadejdzie zezwolenie *J. K. Mci z Wiednia*. — W krótkce przybędzie tu *Xiężna Augustenburska*, siostra Najjaśniejszego Króla, tak powszechnie ukochana od Duńczyków.

A N G L I A

Gazeta berlińska donosi z *Londynu*, pod 27 stycznia: „Różne tu są domysły o podróży Xiącia *Wellingtona* do *Wiednia*. Jakiegokolwiek przyczyny naznaczą, zawsze kończą na tém, że obecność Lorda *Castlereagh* na parlamencie koniecznie jest potrzebną — Zdaje się, iż wszystkie rozrządzenia u nas blizki zwiastują pokóy — Goniec stanu *P. Meates*, przybył w niedzielę z depeşami od Lorda *Castlereagh*. O przybyciu Lorda samego nic jeszcze pewnego nie wiemy; ale obecność jego na otwarciu nadchodzącego parlamentu nader potrzebną być się zdaje — Półkownik *Quentin* ze swoim oskarżycielem, półkownikiem *Palmer*, razem mają jechać do *Francyi*, dla odbycia tam pojedynku — Powszechny jest głos narodu za zniesieniem podatku od własności: prośba w tej mierze mieszkańców hrabstwa *Somerset*, przez tak wielką liczbę imion jest podpisana, że już 112 stóp má długości — Ostatnim wyrokiem sądu kryminalnego, 25 osób na śmierć skazano, a w tej 2 dzieci, 12 i 14 letnich. Mówią, iż posłano do *P. Canning* do *Lizbony*, zapraszając go do przyjęcia miejsca w ministeryum; takóż, że *P. Abot*, mówca Izby niższej, do ministeryum przejdzie.

Korrespondent hamburski, z *Londynu* pod d. 31 stycznia, donosi: „*Christophe*, prosił majora angielskiego *P. Raynsford*, aby go radą wspomagał w terazniejszej potrzebie obrony. — Missycnarz angielski, *Morrison* w *Kantonie*, pracuje nad wydaniem grammatyki i słownika języka chińskiego. — *Baron Imbert*, z *Anglii* wyprawiony został.

List zapraszający Członków na otwarcie posiedzeń Parlamentu, jest w następnych, a bardzo naglących, napisany wyrazach:

„Izba Skarbu, we środę dnia 24 stycznia.

„Najmocniéj i szczególnież używa się ich obecności w Izbie Niższej, na czwartek, 9 dzień lutego: gdyż z pewnością się spodziewamy, że w tymże dniu głosowanie nastąpi.”

— Z *Kork* pędzą jeszcze 4 regimenta do *Indyy zachodnich*. — *P. Annesley*, mianowany został, na Konsula naszego do *Antwerpii*. — Flota kupiecka, która z *St. Thomas* w liczbie 31 okrętów, wypłynęła, d. 16 stycznia burzą zupełnie rozpędzoną została. — Według gazet naszych, *Arcy Xiężna Marya Ludwika* podała, w *Wiedniu*, dla wpisania do protokołu obrad kongressowych, pewne odwołanie się, swoim i syna swego imieniem. — Pewny księgarz tutejszy otrzymał sprawunek; na sprowadzenie ksiąg do *Stanów Amerykańskich*, za 20,000 f. s. — Według gazety nadwornej, więcej iak 60 różnych angielskich okrętów wojennych, uganiało się za poymanym teraz kaprem amerykańskim, *Xiążę Neuschatel* zwanym. — W *Calais* i *Ostendzie*, znajdą się okręty, dla przewiezienia Lorda *Castlereagh* do *Anglii*. ”

Gazeta berlińska, donosi z *Londynu* pod d. 31 stycznia: „W listach z *Amszterdamu* donoszą, iż tam powszechnie było mniemanie, że Prezydent *Stanów Zjednoczonych*, traktatu pokoju w *Gandawie* zawartego nie potwierdzi. Mniemanie to zasadało się na tej okoliczności, że od czasu, jak się dowiedziano w *Hollandyi* o warunkach pomienionego traktatu, papiery amerykańskie zgola się nie pod-

niosły. (Gazeta paryzka, *Journal des Débats*, z gazety londyńskiej, *the Courier*, umieściła te słowa: „Domy handlowe amerykańskie w tutejszém mieście, które nayspewniejsze wiadomości mieć mogą, niewątpią już bynajmniej, że Prezydent *Madysson* potwierdzi traktat gandawski.”) — Niezmiernie odpadła teraz ochota jeżdżenia do Paryża: nie ma tam zapewne teraz nad 400 Anglików, a przed 6 miesiącami więcej 10,000 bydź mogło. — Nowy most londyński na Tamizie, w *Vauxhall*, kosztuje więcej 500,000 f. s. . . Utrzymanie się on na 9 arkadach żelaznych: filary są z granitu. Na każdą arkadę wyszło około 1000 centnarów łanego żelaza. — Donoszą z *Barbados*, pod d. 8 grudnia, że kommissarze angielscy, warownie *St. Pierre* na wyspie *Martynice* kommissarzóm francuzkim oddali. Bandera francuzka powitana została przez wystrzały ze wszystkich dział twierdzy. Kommissarze francuzcy zaprosili angielskich na wielką ucztę. *Fort Royal* niejaki czas jeszcze zostanie w posiadaniu Anglików: gdyż załoga jey nie tak prędko zabrać się może na okręty. Ztamtąd udadzą się kommissarze francuzcy do *Gwadalupy*. — Ministrówie gotowi są znieść podatek od własności, a na to miejsce zaciągnąć pożyczkę, od której procenta upadającymi papierami mają bydź płacone. Procenta te wyniosą najmniej 4,000,000 f. s. . Tym sposobem przejdzie lat kilka, aż znowu nam się uda porównać dochody z wydatkami.”

FRANCYA.

Gazeta berlińska, donosi z Paryża, pod d. 3 lutego: „Jenerał - Porucznik Hrabia *Miolis*, były dowódzca w Rzymie, mianowany został dowódcą 8mej dywizyi wojskowej, której stolicą *Marsylia*. — *Sir Wellesley*, poseł Brytanii W. przy dworze hiszpańskim, do *Madrytu* powrócił. — Donoszą z *Neapolu*: Król *Joachim*, nim się targnął w *Monitorze* swoim przeciwko stolicy apostolskiej, domagał się od Papieża, iżby gazetom rzymskim zabroniono było, umieszczać nieprzyjemne dla niego rzeczy; Papież, żądnej odpowiedzi na to nie dał: co dało powód, iż *Monitor neapolitański* wzajemnością się wyplaca. — Okręt liniowy *Marsylia*, 74 działowy, przygotowany jest w porcie tulońskim do wyścia pod żagle, dla przewiezienia poselstwa francuzkiego do *Konstantynopola*. Dowodzić nim będzie Kapitan *Vielle*. Droga tę odbywać mają przez morze lewantyjskie, i zawiać do wszystkich portów, w których się konsulowie francuzcy znajdują, albo, które należą do mocarstw nam przyjaźnych, a to, dla nadania nowéj czynności handlowi naszemu.

W kalendarzu królewskim (*Almanac Royal*) dom *Burbonów*, w tym jest ułożony porządek: *Francya*: *Ludwik XVIII*, *Monsieur*, *Xiążę i Xiężna Angouleme* (*Madame*), *Xiążę Berry*. *Orlean*. *Bourbon Condé*. *Hiszpania*. *Królestwo Obu Sycylii*. Potém następuje *Papież*. *Trzcy Cesarze*. Pod *Neapolem* (odsyła do *Obojga Sycylii*, obacz dom *Burbonów*). — W liczbie 34 Kardynałów, znajdują się: *Maury*, *Cambaceres*, *Fesche* i *Bayane* (Par *Francyi*). — W liczbie posłów przy dworze francuzkim, nie ma hiszpańskiego, neapolitańskiego, sycylijskiego, bawarskiego i wirtemburskiego. Za posła francuzkiego w *Sztokholmie* położony jest *Chateaubriand*. Artykułu, *Duchowieństwo*, zupełnie nie ma, ma bydź późniéj dodany, stosownie do mającéj nastąpić organizacyi. Marszałkowie *Francyi*, są wszyscy, a liczba ich z Panem *Brune*, jest 20. Inspektorów jeneralnych 10: dway z nich jeszcze nie mianowani. Jenerałów poruczników 333. Marszałków obozowych 617.” (Korrespondent hamburski, czyni uwagę, iż w kalendarzu królewskim, Król *Joachim* pod *Neapolem* nie jest umieszczony: pod artykułem *Szwecya i Norwegia* wymieniony *Xiążę następca tronu Karol Jan* (*Bernadotte*), małżonka jego i syn *Xiążę Oscar*.)

Korrespondent hamburski, donosi z Paryża, pod d. 3 lutego: „Jedna z gazet zagranicznych zawie-

ra: „We *Francyi*, tak wiele się znalazło kandydatów do zgromadzenia jezuickiego, iż dawny dom nowicyatu w *Paryżu*, objąć ich nie mógł: mają więc kupić przyległe domy: wszystkie miasta francuzkie *Jezuitorów* żadaia.” O wszystkich tém ani we *Francyi*, ani w *Paryżu* nie wiedzą. — Jenerał *Lecourbe*, hrabia mianowany został. — Król, razem ze znakami orderu *ś. Duchy*, posłał dla *Xięcia Rejenta* angielskiego niezmiernie kosztowny ubiór kawalerów tego orderu; lancuch wysadzany jest brylantami, szmaragdami, rubinami, i innemi drogiemi kamieniami.

„W nowym kalendarzu królewskim, wymienieni są następujący Marszałkowie *Francyi*: *Xiążę Wagram*, Par *Francyi*, kapitan 5tej kompanii gwardyi bokowéj królewskiej. *Xiążę Conegliano*, Par *Francyi*, jenerałny inspektor żandarmeryi. Hrabia *Jourdan*, dowódzca 15tej dywizyi wojskowej. *Xiążę (Duc) Fivoli*, *Xiążę (Prince) Eslingen* (*Massena*), dowódzca 8mej dywizyi wojskowej. *Xiążę Castiglione*, Par *Francyi*, dowódzca 14tej dywizyi wojskowej. *Xiążę Dalmacyi*, minister sekretarz stanu i departamentu wojny. *Brune*. *Xiążę Treviso*, Par *Francyi*, dowódzca 16tej dywizyi wojskowej. *Xiążę (Duc) Elchingen*, *Xiążę (Prince) Moskwy*, Par *Francyi*, dowódzca 6tej dywizyi wojskowej. *Xiążę (Prince) Eckmühl*, *Xiążę (Duc) Averstädt*. *Xiążę Belluno*, dowódzca 2giej dywizyi wojskowej. *Xiążę Reggio*, Par *Francyi*, dowódzca 3ciej dywizyi wojskowej. *Xiążę Raguzy*, Par *Francyi*, kapitan 6tej kompanii gwardyi bokowéj królewskiej. *Xiążę Tarentu*, Par *Francyi*, dowódzca 2giej dywizyi wojskowej. *Xiążę Albufera*, Par *Francyi*, dowódzca 5tej dywizyi wojskowej. Hrabia *Gouvion St. Cyr*, Par *Francyi*. *Xiążę Walmy*, Par *Francyi*. *Xiążę Gdański*, Par *Francyi*. Hrabia *Perignon*, Par *Francyi*. Hrabia *Serurier*, Par *Francyi*, dowódzca królewskiego domu inwalidów.”

Gazeta rzyńska, *Zuschauer*, donosi z *Francyi*: „Na wyporządzenie pałacu królewskiego w *Wersalu*, zamówiono w fabrykach ługduńskich, różnych materyy na 600,000 fr. Mówią, iż Król dla oszczędności nie poiedzie w tym roku do *Wersalu*, w następnym zaś kilka miesięcy ma tam przepędzić. — Listy prywatne, z Paryża donoszą, iż Lord *Wellington*, oświadczył rządowi francuzkiemu: ponieważ pretensye poddanych angielskich do francuzkich, żadney nie znajdują uwagi, przeto żada on 7,000,000 f. s., za kilkoletnie utrzymywanie jeńców francuzkich. — W czasie żalobnego obchodu przeniesienia szczątków *Ludwika XVI*, lud zupełnie się obojętnym pokazał. Okoliczność ta nie jest tak świeża, żeby mogła wzbudzać łatwe jey przypomnienie w mieszkańcach terażniéjszych, którzy zupełnie prawie są nowém pokoleniem. Porównywał tylko ten obchód z pogrzebem Marszałka *Lannes*, przed kilką laty odprawionym; każdy mówił: że tamten był wspanialszy.”

Wypadek, który się zdarzył w dniu 17 stycznia w *Paryżu*, stał się celem powszechnych rozmów i wielu listów prywatnych, ale gazety Paryzkie nie jeszcze o tem nie namieniły. Powszechna gazeta, taką o nim, z korespondencyi swojej, udziela wiadomość: „Zmarła, aktorka Panna *Raucourt* należała do parafii świętego *Rocha*. Znający sposób myślenia tamtejszego proboszcza, przewidywali, iż w pochowaniu zwłok iey trudności czynić będzie. Już przed 7mią laty wzbraniał się on był pochowania inney aktorki, za co go *Napoleon* na 6 miesięcy, do seminaryum zamknąć kazał. Zaledwie Panna *Raucourt* skonała, udali się jey przyjaciele do proboszcza, dla umówienia się o pogrzeb. Opór jego tém ich bardziej oburzył, że przeszley zimy przyjął od niey 6,000 franków jałmużny, i niedawno wyznaczył ją do rozdawania święconego chleba: czego, gdy sama dopełnić niemogła, posłała mu w darze 25 ludiorów. Udano się do władzy świeckiej; lecz ta

oświadczyła, iż Rząd w sprawy kościelne mieszać się nie może. Wysłano potem sługę sądowego do Proboszcza, który wzbronienie swoje na piśmie ponowił, i odwołał się do rozkazów Kapituły, zastępującej Arcybiskupa. Nakoniec, w dniu 17tym stycznia, wyruszył karawan z ciałem aktorki, wioząc je na miejsce pogrzebu *Pere-Lachesse*. Aktorowie ze wszystkich teatrów szli za nim; większa część w uniformach narodowych. Zaledwie cały obchód przeszedł małą część ulicy, kiedy nieznajomy, mający surdut na uniformie, złapał konie za cugle i zawołał: *Do kościoła świętego Rocha!* Powtórzył to lud cały; a tak karawan zwrócił na ulicę świętego *Honorjusza* i stanął przed kościołem świętego *Rocha*; gdzie znaleziono drzwi zamknięte. Zaczęto pukać i krzyczeć. Wyszedł nakoniec Proboszcz przez drzwi mieszkania i oświadczył z oziębłością: iż gonicieźniewoli, do otwarczenia drzwi i przyjęcia zwłok do kościoła: co było powodem do okropnej wrzawy, wpośród której Proboszcz zagrożony był utratą życia; i ledwie pomiedzy ludem uysdz mu się udało. Tymczasem karawan ruszył dalej; przy ulicy *de l'Echelle* zatrzymał go lud, i zaczął bić woźnicę, iż się wzbraniał zawrócić. Złamał się skręt: musiano jednak wrócić się do kościoła. Lud skrzywdził furtyana i przymusił do otwarczenia kościoła. Hurmem rzucono się do trumny i wniesiono ją do kościoła, a że obwód chóru był zamknięty, przeniesiono trumnę przez kratę i postawiono przed ołtarzem. Oddalili się wszyscy duchowni; aktorowie zaś zaczęli śpiewać nad trumną hymny, a lud zapalał świece. Tymczasem nadbiegła jazda dla uśmierzenia tumultu; lecz lud poradził jej, ażeby powróciła, co też, i dobrze uczyniła, gdyż coraz bardziej śmielszemi stawały się języki i zapalały umysły. Pod samemi nawet oknami Króla odzywały się głośne skargi na tak nie ludzkie postępowanie. Monarcha wysłał natychmiast jednego ze swoich duchownych, który wszedłszy przełkniony do kościoła, z dwoma innymi, pokropił trumnę święconą wodą. Powszechny okrzyk: *Niech żyje Król!* zakończył całą wrzawę.

HISZPANIA.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, donosi z *Madrytu*, d. 17 stycznia: „Wyjazd Hrabiego *Peralada*, na poselstwo do *Paryża*, nową znalazł przeszkodę. Margrabia *Casa-Flores* jeszcze się w *Irunie* znajduje — W pośród klęsk i nieszczęść, które naszą uciskają ojczyznę, zda się podnosić uczucie narodowej godności, i niejaki w nas obudza zapal. W żadnym punkcie poddać się nie chcemy: niczyjey nie żądamy pomocy; a ministerium nasze równą zdaje się mieć wzdargę dla tych, którzy wojnę do nas wniesli, jak i dla tych, którzy nas w tej walce wspierali. Papiież nawet, mógł zostać nieukontentowanym z odprawienia nuncjusza *Nasali*, który duchowieństwo nasze miał urządzić — Z ukontentowaniem donosi *Kuryer Angielski* o nowym wyroku Rządu hiszpańskiego, przez który towary francuskie również opłacie poddane zostały, jak i rękodzieła angielskie, z zupełną we wszystkich dla obu narodów równością: od towarów francuskich, dotąd wprowadzonych, stosownie do taryfry 1792 r., zalecono pozyskać niedopłacone 82¹/₂ od 100; angielskie zaś, niezgodnie z przepisami wprowadzone, a przed 1szym stycznia, albo wyprowadzić, albo dopełnić prawa, obowiązane, otrzymały teraz przedłużenie terminu do 2ch miesięcy.

Taż gazeta donosi z *Madrytu*, pod 20 stycznia: „Znikły już prawie zupełnie nadzieje, które wzniosło było przełożenie *P. Cevallos*, Królowi uczynione. Minister ten, jak wiadomo, doradzał Królowi, powszechne wydać przebaczenie, dla Liberalistów i tych, którzy się z kraju wyniesli. Wszyscy ministrowie na radzie, która się pod prezydencją Króla odbywała, jednogłośnie przyjęli to oświadczenie; oparli się tylko *Ostolaza*, *Escoiquis*, *Castro*, &c., do tajnej rady Króleskiej należący. — Francuskie ga-

zety odnawiają pogłoskę, że *Nowa Hiszpania*, za niepodległą się ogłosiła i utrzymują, iż w *Madrycie* otrzymano wiadomość, jakoby *Vice-Król Calleja*, razem z naczelnikiem insurgentów, *Morales*, niepodległość piękny tej ogłosił krainy; wszystkim zaś Hiszpanom, którzy do nowego rzeczy porządku niechęć okazali, zalecono wynieść się do *Europy*, z całym majątkiem swoim. Do czego już i statki, w porcie *Vera Cruz*, przygotowane być miały.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Mówią, iż obadwa księstwa meklemburskie, za pewnym wynagrodzeniem, do *Pruss* przyłączone być mają — Gazety paryżkie znowu zapowiadają, że pewny tron północny powróconym będzie familii dawnych swoich dziedziców. — W północnej *Norwegii* nie mało znaczące miały zayśdz rozruchy. — Zmarły *Nabob - Oude* zostawił w skarbie swoim 17,000,000 funt. szt. Zadał on niezmiernie, aby drugi syn jego był po nim następcą, starszego wyłączaiąc, i rozpoczął był o to układy z kompanią wschodnio-indyjską. Dwaj ci jego synowie spór z sobą wiodą o tron oycowski. Lord *Moir* z licznym orszakiem przybył z *Kalkutty* dla ich pogodzenia; pieniądze pozostałe wystarczyć będą mogły na zupełne zaspokojenie długu kompanii indyjskiej.

— Jedna z najlepszych gazet utrzymuje, że terazniejszy dwór francuski więcej kosztuje, aniżeli wszystkie inne, które przed nim były. Kładzie ona następujący rachunek: Lista cywilna kosztuje na rok 25 milionów, a z dochodu dóbr koronnych, 3 miliony; Utrzymanie Xiążąt krwi króleskiej, 8 milionów; a dochodu z publicznej gry, 5 milionów; Gwardya bokowa, 15 milionów; a nadzwyczajnego wydatku przy utworzeniu téż gwardyi, 10 milionów; Procenta od 30 milionów długu K. Imci, półtora miliona; summa 67,500,000.

— Gazety francuskie donosząc o ustanowionym w *Hiszpanii* orderze dla obrońców *Ciudad Rodrigo*, na którego ozdobie jest napis: *Doświadczenie mężstwa w Ciudad Rodrigo*, dodają: „Wspomniana twierdza poddała się za pierwszym przypuszczeniem szturm, kapitulacyi nawet nie prosząc: Marszałek *Ney*, wspaniale to przyjął, kiedy dowódcy hiszpańscy, w ubiorze cywilnym, u wyjściu się ukazali i o łaskę zwycięzcy prosili.

z Litewsko-Wileński Cywilny Gubernator ogłasza, że po zezwoleniu z tego świata Antonim Podobińskim, który przy Radziwiłowskiej Celney Komorze zneydował się, w obowiązku objezdozka, pozostały pieniądze i rozmaite ruchomości, dla odebrania których raczą prawni Sukcesorowie jego jawnie się, do Radziwiłowskiej Celney Komory z należnemi do tego dowodami nieodmiennie w ciągu sześciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia. Datt Febr. 6go dnia 1815 Roku.

1 Oświadczenie wespół z naysollenniejszym zażaleniem inwentem Urodzon. Zygmunta i Barbary z Rymkiewiczów Marciejewskich małżonków; przeciwko X. Piotrowi Szalewiczowi, administratorowi Kościoła Parafii Dobeyjskiej w Ptecie Wilkomir: leżącej, oraz Pruszkowi i dalszym przywłaścicielom Sukcesyi, po zezwoleniu X. Stanisławie Dyrmejtowiczu Proboszczu Dobeyjskim, w rzeczy następującej: iż prawo przyrodzone i krajowe, nappierwiey przeznacza spadek na najbliższych ze krwi Sukcesorów, którym gdy są Oświadczaicy się Zygmunta i Barbara rodzona Siostrzenica z Rymkiewiczów Marciejewscy, i jako prawdziwi Sukcesorowie do niego mają najbliższe prawo, a pomimo to gdy Obżalni X. Szalewicz, Pruszek i dalsze osoby: substancyi spadłej w summach, obligach, inskrypcjach i ruchomościach, oraz gospodarskim bydle i stadzie do sto kilkadziesiąt tysięcy wartujące, nie legalizowanym, owszem kognicyi ulęgłym testamentem siebie uczyniwszy Siostrzanami, którym nigdy nie byli i nie są. Takową całą masę spadkowego majątku sobie bezprawnie przywłaszczając, a przez to Oświadczaicy się jako najbliższych Sukcesorów, równie przytym sprawiedliwość i prawo z ubliżeniem jego mocy i powagi gwałcą i pokrzywdzają. Gdy nadto X. Szalewicz obłudnemi obietnicami kombinacyi mitrząc, aż dotąd był przyczyną, że Żalcy się realni Sukcesorowie naturalnego spadku po Wuju nie dochodzili, i nawet dopiero żadnego postanowienia uczynić nie myśli — Przeto aczkolwiek Oświadczaicy się Marciejewscy, w nadziei czekanych kombinacyi, a przez nią pożądaney spokojności, nie chcieli kłótliwych rozpoczynać kroków, mimo to, wszakże doświadczywszy wyraźnego fałszu i zawodu, chcą uniknąć tego nadal, iżby wyrażeni substancyi zezłego X. Dyrmejtowicza w najmniejszej części tracić i frymarzyć nie wazyli się, oświadczaicy się jako prawni Sukcesorowie, Publiczność uprzedzając, i że w tej rzeczy przedsięwzją środki stosowne na mocy praw zabezpieczających własność każdego osobistą, to oświadczenie do akt urzędowych

wych i do Gazety Kuryera Litewskiego podane podpisie — Zygmunt Marciniowski.

z Sąd taxatorsko Exdywizorki, in fundo Dóbr Syłowiskich w Powiecie Dyneburskim Gubernii Białoruskiej Witebskiej, i Kamienicy w Mieście Wilnie Gubernii Litw. Wileńskiej, Dziedzictwa JW. Ignacego Grafa Mohla, byłego Chorażego Pttu Dyneburskiego, eksystujący, Dekretem ocześciwym Głównego Sądu zgo Witebskiego Departamentu, w Roku 1814 Mca Augusta 27 dnia zapoim, za remisję wyznaczony, zjechałszy w terminie 20 decembra, akt Sądownictwa swojego za fundował, i po ułatwionych między stronami wniesionych sporów aksessoryjnych, do wymiaru potrzebnego Komorników od stron podanych, a przytym kopiją Spraw i komportacyą, tudzież akta Inkwizycyi, kalkulacyi, i weryfikacyi przeznaczył, oraz wszystkie Dobre JW. Ignacego Mohla, pod tradycyami zostające, w administracyą zaięwszy na drugi termin zjazdu swojego w roku następnym 1815. Mca Julii 19 dnia, wszystkich kredytorów i pretensorów z dowodami autentycznymi realność swoich należności probować zdolnymi, pod utratą rzeczy stawać i jawić się zalecił — i gdyby o tym powszechność wiadomą było, tym celem przez awizacyą gazet Sankt Petersburgskich i Kuryera Litewskiego potrójnie w trzech Numerach powtórzyć się powinna ogłosić postanowił — Dat Róku 1814 Mca Xbra 23 dnia in fundo w Syłowiskach. Szymon Pakosz Sędzia Ziem. Pol. Prez.: Exdywizor. Franciszek Rychlik Prezydent Sądu Grodz. Wilkomir. Exdywizor. Jan Kandyd Boufał Piarsz Ziemski Duneburg: Exdywizor. Antoni Dunin Słesp Stownik b. Wdztwa Witebskiego Głównego Sądu zgo Witebskiego Departamentu i Sądów taxatorsko Exdywizorskich Regent.

z Excerpt Oświadczenia z protokołu potocznego Grodzkiego Ptu Wileń: w dacie niżej wyrażający się zapisanego, i tegoż czasu pod pieczęcią Grodzką Ptu Wileńskiego, jest wydau. Roku tysiąc osiemset piętnastego, Mca Febrnaryi 6. smego dnia. Oświadczenie imieniem W. JP. Józefa Kamińskiego, Chorażego b. wojsk Pol: czyni się z następnego zdarzenia: Oświadcza się w roku przeszłym tysiąc osiemset czteremnaście, na prośbę żony swęj W. Scholastyki z Maguszewskich, primo Żeydlerowej, ad præsens Kamińskiej, (by ję wydał przez facęcyą) jakoby, że u niey wziął na kupienie koca, na czerwonych złotych sto karteczkę, Zaięcy, dogadza ję chęci, również przez facęcyą, myślicząc, że to tylko dla próby, czy wyda Zaięcy na ję prośbę, czyniła; wydał, na takowe nie wziąwszy najmniejszej ilości, szpargalik, czyli wzmienioną karteczkę, bez żadnego pieczętowania i istotnego upoważnienia będąc, myślicząc, że Obżina doświadczywszy ję przychylności, po mienioną karteczkę, natychmiast zdeże. Lecz gdy dopiero Oświadcza się dowiaduje, że Obżina takowey karteczki szpargaliku, do tych por nie zdarła, i siebie utrzymując, zamysła onę komukolwiek przełać, przeto Zaięcy w takowym zdarzeniu zapowiada, iż ani jednego grosza na takową karteczkę u Obżiny nie brał i nie nie zawinia, (bo jako tylko dogadza ję Obżina prośbie) onę wydał, lecz owszem tam Zaięcy, Obżinę na wszelkie wydatki (w gozowiznie) tak prawne, jakoteż domowe, tudzież utrzymanie domu, i dalsze inacressa, oraz w gotowym groszu dawał, niemniej, bydlę, konie, mobilia, zboże, i inne artykuły gospodarskie, miała dostarczane z Zaięcego majątku i sama one brała, a tym powodem zostaje sama Obżina Zaięcemu wiuna. Nie zaś waży się za szpargalikiem z powodu wyżej opisanego, wymożonym, zamyslać na Zaięcem przez się, lub wlewkonabywcy, niedaną, i nie wziętą sumę zyskiwać, zatym Zaięcy, nim o swe pretensye, oraz o zwrot takowey, jako nieprawnie i podstępnie wymożony karteczki, prawem czynić będzie, tymczasowie niniejsze Oświadczenie, w aktach publicznych zapisnie, i onym, żeby nikt wspomniony w gurze karteczki, jako nie nie znaczący, żadnego waloru nie mający i podstępnie wymożony, przelewem nie nabywał, i w żadne układy o nią nie wchodził, zastrzega, u tego Oświadczenia podpis w protokole samego Aktora taki Józef Kamiński Choraży b. wojsk Pol: ekich. Correctum Jan Justyn Sperski Grodzki Wileński. Regent.

z Wypis z Ksiąg Grodzkich Ptu Wileńskiego — Roku tysiąc osiemset piętnastego Miesiąca Febrnaryi jedynastego dnia. Przed Aktami grodz. Ptu Wileń: Stawiając obecnie W. JP. Michał Narkiewicz kopiją Pozwu, przy opłacie za walor papieru między Kopiejką piędziesiąciu, do Akt podał w tych wyrazach — Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEY Mości Samowładnego całą Robsą etc. etc. etc. — Urodzonym Xaweremu i Barbarze z Sylwestrowiczów Staniewiczów btm Sędziom Grodzkim Ptu Rosińskiego, Pozew przed Sąd Grodzki Ptu Rosińskiego na roczki marcowe w roku idącym sądzić się mające, z instancyi Ur. Wincentego Łabanowskiego Regenta wyniesiony, z referencyą do wszelkich dowodów usadu złożyć się mających, a szczególnie o to: że Obżalny Staniewicz z temi powodowanymi maksymami, Zaięgo Deltra honor niwczym nie skażony, przez pisma różne, tak w sądzie niższym Ptu Rosińskiego, jako też w Rza-

dzie Gubernskim Litw. Wileń: podane, nazywając kryminalistą i złodziejem czernic poważył się z wyraźną obelgą stanu szlacheckiego, takie kalumnije nayneściusznij i nayneprawdliwiej zadaje, Zaięcy Deltra będąc przez Obżalę tak skrzywdzony, zarówno ceniąc życie z honorem, idzie do sądu po wymiar sprawiedliwości, i prosi nadewszystko, mocą okazać się mających Obżalę własnoręcznych pism, o ukaranie Obżalę penami zawetnemi z prawa wypadającymi, o nakazanie eliminaty takowych paszkwilów, jakimi dotykał honor Zaięgo Deltra, o zawarowanie dobrej sławy honoru, i o dalsze w tym przedmiocie służące skargi, jakie czasu sprawy dowiedzionemi będą, z powrotem wydatków procederowych — Roku tysiąc osiemset piętnastego, febrnaryi 10 dnia. Wożny świadcze, iż tę kopiją pozwu zgodną z autentykiem w Sprawie W. JPana Wincentego Łabanowskiego Regenta ocześciwo w ręce w Mieście Gubernskim Wilnie w Klasztorze Xięży Bonifratrów w własnej stancyi W. JP. Xaweremu Staniewiczowi btm Sędziemu Grodzkiemu Ptu Rosien: przed Sąd Grodzki Ptu Rosińskiego na roczki marcowe w roku idącym sądzić się mające podał, pisan w Wilnie ut supra. U tej kopii podpis Wożnego taki: Kazimierz Hryniewicz Wożny Ptu Wileńskiego. Po podaniu do Akt jest takowa kopija w Xięgi Grodzkie Ptu Wileńskiego wpisana, z których i ten wypis pod pieczęcią Grodzką Ptu Wileńskiego jest wydau — Correctum Jan Justyn Sperski, Grodzki Wileński Regent.

z Małatek Mironim, i Dziadkowie: do WW. Rostockich należny, w Pttcie Stonińskim położony, przez wyrok Remissyny Sądu Głggo. zgo Departamentu Gubern. Grodzien w r. 1814 8bra 5 dnia zapadły, przeznaczony został, na taxę i Exdywizyą: pro Instancji W. Franciszka Rostockiego Sędzię Granicznego Stonim. i przytym, teży Exdywizy jest poruczoną dział pomienionego majątku między WW. Rostockich, jak równie załatwienie kwestyów z WW. Juniewiczami idącymi pretensorami do Mironima, w rzeczy na kompromis niegdys opisanej — Urząd Exdywizorski spełniając prawda Dekretem Remissynym Sąd Główny sobie poruczone, w terminie z obwieszczenia przypadłym, dnia 3 febr. 1815 r. do rzeczzonego majątku w komplecie z osób trzech złożonym (przy znaydywaniu się Deputata ze strony duchowney co do Kategorji XX. Bazylianów Byteńskich odkomenderowanego) zjechałszy. — Akt Exdywizy rozpoczął, i przez naznaczenie administracyi komportacyi wymiaru, jako też, aktów inkwizycyi, kalkulacyi, i weryfikacyi, po tradycyjnych, a następnie administracyjnych Possessorach, czynność w pierwszym zjeździe właściwą, zupełnie załatwił. — dla spełnienia uznanego wymiaru, i determinowanej komportacyi, oraz dla ostatecznego tej Exdywizy ukonczczenia, zjazd powtórny do dnia 10 augusta 1815 roku odłożył — a że wyz rzeczonym wyrokiem Remissynym, Sąd Głgny zgo Depart. dla wszystkich Kredytorów i pretensorów do majątku WW. Rostockich przychodzić mogących, jednoczasową rozprawę w tej Exdywizy nazaczył, i wszystkie procedera ze wszystkich Jurzydykcyów z temiz Rostockimi rozpoczęte wyjął, i one jednemu Urzędowi Exdywizorskiemu ku rozsądzaniu oddał, a to sub amissione wszelkich pretensyi, ktoby do tej Exdywizy nie przychodził, przeto powodem takowego wyroku zgo Departamentu, Sąd Exdywizorski, wszystkich kredytorów i pretensorów do majątku WW. Rostockich Mironima i Dziadkowie przychodzić mogących, przez niniejszą trzykrotną awizacyą zawiadamia, iżby w terminie powtórnego zjazdu, to jest 10 augusta 1815 roku, iż wszyscy kredytorowie i pretensorowie w majątku Mironimie miał z od Stonima położonym z dowodami, pretensye i należności realizować mogącymi, nie zawodnie stawili się, a kto z wyrocznych Kredytorów lub pretensorów, w terminie 10 augusta na zjazd powtórny naznaczonym, i przed ostatecznym Sprawę wzięciem do namowy, u Sądu Exdywizorskiego nie stanie, i dowodów ku w partiu swęj pretensyi, lub też należności nie złoży, ten wiecznemu upadkowi cały swój interes podda i na zawsze utraci prawo dopomnienia się satysfakcyi w onym, ostrzega się — Takowe ogłoszenie mocą poruczenia Sądu Exdywizorskiego urzędownie podając podpisie — Józef Witkiewicz Ziemski i Grodzki Ptu Puczan: oraz Exdywizorski Sądowy Regent.

1. Hrabowie Platerowie przy nabyciu dóbr Korcian od JW. Zukowskiej Marszałkowej, mając sobie podaną na tabelli należność JW. Hr. z Ogińskich Zyniewowej Staroscinie Wicysicykiej, do opłacenia, wynoszącą czerwonych złotych tysiąc pięćset, i powodem dopominania się listownego o tę sumę od teży JW. Zyniewowej, gdy niewiedzą o miejscu ję mieszkanu, uwiadamia JW. Zyniewowę, przez gazetę Kuryera Litewskiego, że summa dla niey wspomniona, jest gotowa, którą gdzie odebrać może, powezmie wiadomość w Wilnie u W. Przyłgowskiego Deputata Ptu Telszew. mieszkającego w własnym domu pod Numerem 196 i w kancelaryi Ziemskiej Wileńskiej.

2. 29 Grenadyerski Jagierski półk, potrzebuje Seniora do ułożenia półkowej muzyki z powodu tego przez Awizacyą w gazetach, ogłasza się, iż życzący sobie przyiąć obowiązek, może w jak najprędszym czasie, zgłosić się do sztabu pomienionego półku konystującego w Miednikach W. Koziełła. — Z pewnemi dowodami o zdatości i dobrej konducie.

3. Na mocy Dekretu Sądu dworzanskiej opieki, przy sądzie spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Ptu eksystujący, d. 24 gbra 1811 roku zapadłego, taxę i Exdywizyą majątności Niewiarowa w obwodzie Białostockim i Powiecie, położenia mający w przed Franciszka ocy, a dopiero syna jego, dziedzictwa W. Wincentego Toczyńskiego, pomiędzy kredytorów i pretensorów ocy onego przeznaczącego — Sąd taxatorsko-Exdywizorski w teży majątności Niewiarowa, Dnia 18 marca 1812 r. rozpoczęty, obwieszcza i wywa wszystkich Wierzycieli pomienionego W. Toczyńskiego Franci-

ska, gdziekolwiek znajdować się mogących, aby przed tymże Sądem sami lub przez umocowanych prawnie stawiali i pretensye swoje udowodnili: w przeciwnym bowiem zdarzeniu nie zgłaszających się i nie stawiających, pretensye upadną, czyli amisy podane zostaną i nadal poszukiwania onych utraci się prawo. — Marcin Jaworowski S. G. B. Exdywizor prezydujący. — Józef Smorczewski mp. — Józef Niewodowski.

2. Niżej podpisany podaie do prześwietney publiczności następnę doniesienie: w roku dopiero idącym z dnia 22 na dzień 23 v. s. miesiąca styczni ludzkie dworni poddani moi z majątku moiego Horany przezwanego w Połockim Powiecie o mil pułeczwały od miasta Połocka po trakcie do witebska leżącego, zabrawszy trzy konie dworne, warstat kowalski i slosarski, odzienie i rozmaite ruchomości, niewiadomo dokąd precz wyszli, z których pierwszy Chwiedor Sierhiejow kowal, od urodzenia lat 29 wzrostu średniego, twarzy pociągłej, koloru śniadawego, nieco ospowaty, włosu ciemnego, wzroku ponurego, żonaty, żona jego Alesia Ambrosowa, lat 26 dzieci ich: syn mercin lat 5 córka pierwsza Palka lat 9 druga Ahapka lat 7 trzecia Taciana lat 3 i czwarta Małanka rok 1 przy piersiach. Człek drugi brat wspomnionego kowala, Piotr Sierhiejow furman często używany i posyłany w różne strony dla skupowania zboża lat 28 wzrostu średniego, twarzy pociągłej, włosów białawych, oczu nieco skoszonych, nieżenny, którzy razem precz wyszedłszy zabrali wyż pomieniony warstat, żelazo i rozmaite odzienie wartujące 1690 rubli, przytym trzy konie dworne, klacz pierwsza dosyć rosta, koloru ryżego, zrębna, lat dziesięciu, wartująca rubli 200. Klacz druga koloru czarnego z mierzynów lat siedmiu waleria rubli 60. I trzecia siwo szpakowata nie mała lat dziesięciu wartująca rubli 50. przytym znieśli swoje i skarbowe pieniądze, a wszystkiego 2,000 rubli z górą, ktoby takowych zbiegów poścignął lub o nich pewną i dokładną o mieyscu ich krycia się właścicielowi onych dostawił lub uczynił pewną wiadomość, właściciel oświadcza za trud w nagrodę takiemu rubli 100. Jakób Zeyn Porucznik woysk Rossyjskich i Obywatel Powiatu Połockiego.

Allegoryczno - historyczny obraz.

Oswobodziciele Europy.

3. Dotąd historia nie podała żadnego powodu do takowego obrazu, jakim jest niniejszy: trzcy najpotężniejsi Monarchowie iednéy części świata w najeoloiyszym związku, starający się przywrócić pokoy i szczęście zniekanym i nieszczęśliwym od dwudziestu lat narodom, a te usiłowania naypiękniejszym, dla każdego przyjaciela ludzkości pożądanym uwieńczone skutkiem. Wydawcy pochlebiają sobie zatém, iż się mogą spodziewać pochwały Publiczności, gdy w iednym tylko kopersztychu w pięknym mnogoobrazie połączonych, tych trzech Monarchów otoczonych wszystkimi nayznakomitszymi bobatyrkami, przedstawiają, którzy do szczęśliwego wypadku téy świętey walki, tak dzielnie przyłożyli się. Malowidło to podane jest od Pana F.G. Weitsch, nadwornego Malarza i Rektora królewskiej Akademii Berlińskiej, a wyrte w liniach z naywiększą starannością od Pana Rektora Daniela Berger, także w Berlinie. Więcý co otém mówić byłoby rzeczą zbyteczną, gdy świat kunsztów dawno już o wartości i guście tych obu Artystów, nappomyslniejszy wydał wyrok. Wysokość kopersztychu jest 18 $\frac{1}{2}$ rynskich calów, a szerokość 25 $\frac{1}{2}$ calów. Zawiera w sobie dwadzieścia pięć portretów, których naytrafniejsze podobieństwo stanowi naywiększą wartość kopersztychu. Treść iego jest następująca: W wozie tryumfalnym siedzą Cesarz Alexander i Franciszek i Król Fryderyk Wilhelm. — Wóz ciągną cztery białe konie, który poprzedza Religia, sprawiedliwość, stałość i umiarkowanie. Z prawey strony iadą konno Wielki Xiążę Konstantyn, Karol Jan i Wellington; z lewéy strony wozu i koło niego, komenderujący armią i korpusami, Feldmarszałkowie Schwarzenberg, Blücher, Barklay de Tolli, i Wrede, Jenerałowie Wittgenstein, Jork, Platow, Xiążęta Pruscy August i Wilhelm, Bennigsen, Sacken, Winzingerode, Tauenzien, Kleist, Mitoradowicz, Bülow i Czerniszew.

Processya poczyna się z Kościoła Sławy, który się w oddaleniu ukazuje, a idzie do Kościoła Zgody, około którego i ze wschodów którego ciżba wesoła ludzi z różnych charakterycznie wskazanych narodów, pozdrawia Bohatyrów, którym swoje oswobodzenie i udzielnosc są winne. Przed wozem z wysokości spoglądają uwielbieni Kutuzow i Moreau uściskając się na tę processyą Bohatyrów. Po nad wozem unoszą się sława i zwycięstwo, z trzema

laurowemi i palmowemi wieńcami na ramieniu, a z jednym w prawey ręce, który nad głowami trzech Władców trzyma, w lewey do półowy otwartą rolę, z temi słowami pokoy i zgoda wszystkim Narodom. Cała kompozycja jest bardzo bogata, i zapewne długo potrwa, iako godny pomnik nayznakomitszych czasów naszych.

Cena tego kopersztychu jest cztery czerwone złoty albo 50 rubli assygnacyynnych przy podpisaniu na niego, przy czém iednak przy podpisaniu nazwiska trzeba dwa czerwone złote z góry opłacić. Kopersztych, nappóźniej będzie dokończony w czerwcu roku przyszłego 1815. Prenumeratę przyjmują iedynie tylko w Berlinie Konr. Enderlein pod Lipami Nro 51 i w St Petersburgu, na żądanie Antreprenorów, niżej podpisanych.

Wszystkie listy powinny się przysyłać z opłatą porte S. Petersburg 15 lipca 1814.

Nadworny, Konsyliarz Bernhard Rodde

Mieszka na Wasil. Ostrowie w 7 linii 58, Nro 6tym domu od Newy.

3. Stefan Kowalewski Sędzia Ptu Wagrowickiego w roku 1811 dnia 19 maja z szedł z tego świata bezpotomnie, Pozostały więc majątek zesłego dziedziczny zwany Durnowszczyzna, z przynależnemi dymami 19 i osadnikami 4 położony w Departamencie i Powiecie Poznańskim, spadł sukcesyją na potomstwo Brata jego, zesłego Piotra Kowalewskiego Majora b. W. Poll. z tego, gdy Leonard i Ludwik żyć przestali, Siostra Albertyna od lat 6 wyszła za mąż za W. Matuzewicza Sędziego Pokoju; pozostałe Maksymilian Józef Kowalewski, który od lat 8 niewiadomo gdzie się znajduje; po trzykrotném już ogłoszeniu w Gaz. Wersz, troskliwa Siostra Albertyna, przez niniejszą awizacyją podaną do Kuryera Litgo uprasza publiczności donieść do tegoż Kuryera o życiu lub śmierci Brata swojego Maksymiliana Józefa Kowalewskiego. Woyciech Łabunski Dozorca Powidzki.

3. W Newelskim Powiecie Gubernii Witebskiej, ważne mając dowody do Sukcesyji w tymże Powiecie po Dziadu Michale i Teodorze Gaurowiczach czyli Haworowiczach, gdy powziąłem wiadomość, iż tego Imienia Sukcesorowie w równym zemną są stopniu, mieszkający w Powiecie mnie niewiadomym, Gubernii Wileńskiej, Mińskiej, czy Gódzieskiej — Przeto jako niemający o nich żadnego Gdęwu od dawnych lat, żeby do mnie pismem odnieśli się do kancelaryi Powiatowej Newelskiej dla z komunikowania się w potrzebach pomienionego wyżej interesu. jako z współnikami teyże Sukcesyji i termin oznacza się do następney Sto Trojeckiej kadencyi w roku niniejszym 1815 uwiadamiem. Konstanty Goworowicz.

3. JPani Winiarska, z Domu Szurska, nie mając wiadomości o swoim bracie Józefie Szurskim, prosi go, aby się do Jey zgłosił pismem, dla szczególnych interessów, adressując ne przez Szerścin w Czczersku.

3. Jakób Frydrych Preys niżej podpisany, sprzedawczy swoją schedę w kamienicy w Mieście Wilnie pod Nrem 87 na zamkowej ulicy sytuowanej JPP. Michałowi i Karolinie z Preysów Machnaurom. O jakowey wyprzedaży daie wiedzieć, jeżeli jacy znaleść się mogą Kredytorowie, aby się do JPP. Machnaurow udawali, w których ręku znajduje się fundusz do opłaconia i to wprzeciagu puł roka od daty niniejszey. 1815 3 lutego. Jakób Frydrych Preys.

3 WW. Szymon i Genoweffa z Hornowskich Orłowsky Dworzaninowie Skarbu b. Litt. wyprzedali wiecznością Folwark Merecz Kautelszki w Pttcie Wilen. leżący, WW. Józefowi i Antoninie z Potrykowskich Skoczkowski Kol. Assessorom, prawem wiecznym w Roku 1814 7bra 16 dnia dattym, a 18 w Ziemstwie Wileńskim przyznaniem, opisując w tymże prawie od wszelkich długów i pretensy zupełne bezpieczeństwo i ewikcyją na swoim majątku: ze skutku tey ewikcyi zostawili Wżni Orłowsky w ręku Skoczkowski na wszelki przypadek okazania się długów na oblię do terminu dnia 23 Kwietnia 1815 r. Summę czes. zł. tysiąc. Z tego powodu WW. Skoczkwscy mając potrzebę zapewnienia się wczesnie o nieznaidowaniu się opisanych przez WW. Orłowskich na Folwarku Mereczu Kautelskizach długów, ostrzegają, że jeśli kto ma do WW. Orłowskich stosujący się tego Folwarku dług, ażeby wczesnie przed wyrzeczoną na opłatę czes. zł. 1,000 terminem, swoię oświadczył pretensyą, i o niey uwiadomił: inaczey stosować do WW. Skoczkwskich, nikt nie będzie mógł pretensy, z winy własney przez opóźnienie. Dla czego przez awizacyją niniejszą ogłoszenie do Kuryera Lit: po trzykroć podaie. Dnia 6 lutego 1815. Józef Skoczkowski Kol. Asses.

2 Rzymsko - Katolicki Duchowny Wileński Konsystorz, wzywa Ur. Barbarę z Morow i Franciszka Xawerego Szawłowskich, do wysłuchania zapadłego w ich sprawie rozwodowy dekretu. — Dano w Wilnie 1815 febr. 10 dnia. — Jan Kulikiewicz Sekretarz Sądowy.